

№ 8.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. sw. Arkadyusza M.
Wt. sw. Weroniki P.
Śr. sw. Hilarego B.
Czw. sw. Pawła Past.
Piąt. sw. Marcelego P.
Sob. sw. Antoniego Op.
Niedz. sw. Imienia Jezus

Wschód słońca godz. 8 m. 10
Zachód słońca godz. 4 m. 05
Długość dnia godz. 7 m. 55
Przybyło dnia godz. 0 m. 22

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 12 stycznia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—3-ej po południu

CENY OGŁOSZEN:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petirowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petirowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Wskazy po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dostarczenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukują się w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Nabywszy od p. **Zdzisława Konrada** cukiernię przy ulicy Nowy Rynek № 4, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności i jako właściciel cukierni w Pabianicach

Józef Piątkowski.

WARSZAWSKIE MINIATURE

w teatrze „URANIA“, Cegielniana 34. Tel. 57-23

Dzisiaj, jutro i w dni następne **nowy program**, na który złoży się, operetka „**OJCIEC OJCA**“, farsa „**WUJASZEK Z PROWINCY**“ i część koncertowa z 9-ma numerami śpiewnych i kupaletów. W sobotę 3 przedstawienia: o godz. 6, 8 i 10; w niedzielę 4 przedstawienia: o godzinie 4, 6, 8 i 10. W dni powszednie po 2 przedstawienia o godz. 8 i 10-ej. Ceny miejsc od 20 kóp. do 1 rubla.

Teatr Polski

We wtorek

i w środę

„Miliarderzy”

Nowość z występem znakomitego artysty

Romana Żelazowskiego.

8 kl. zakład naukowy żeński

(z programem gimnazyów męskich)

Z. LIBISZOWSKIEJ

Zawadzka 26.

Przyjmuje na drugie półrocze zapisy od dnia 12 stycznia 1914 roku w godzinach szkolnych.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Gołca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 35. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje) ogólnie sale), i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

EXTRAIT VEGETAL
POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE
ED. PINAUD — PARIS

NATURALNA WODA CZYSZCZĄCA

APENIA

Działa skutecznie i łagodnie

Dr. G. Pefscod

Lekarz na Jarmy Ojca Św. Pięta X.

KORZYSTNY INTERES!!!

Handlowcy, urzędnicy i inni pragnący przyjąć

przedstawicielstwo

na miasto i okolice, zechcą złożyć ofertę: Łódź, Grand-Hotel sub. „Przedstawicielstwo”.

MĄDRZEC.

Choć nie znał mądrych ksiąg,
Mądrość mu dało życie
Co tylko brał do rąk —
Poznawał należycie.
W uczonej zawsze ton
Obiecał swoje słowa...
Miał powód... świetnie on
Kontakt znalazł Szustowal... 65

Turcja gotuje się do nowej wojny.

Po szczęśliwie wyzyskanej wojnie z państwami bałkańskimi wskutek walk o łupy terytorjalne

ne między Grecją, Bułgarią i Serbią, państwo otomańskie dokłada usiłowań, aby odzyskać swoją utraconą wielkość na morzu..

Do wybuchu z Grecją nie przyszło w ciągu ubiegłego roku tylko dlatego, ponieważ przedewszystkiem Turcy wie, iż musi być silniejszą na morzu. Celu wspomnianego ani na chwilę nie spuszcza z oczu w Konstantynopolu.

Wojna z Grecją wybuchnąć musi — z tem już nikt nie kryje się nad Bosforem.

Przeciwnie, rząd otomański przygotowuje się do tej wojny konsekwentnie i z wielką przebiegłością.

W tym celu zakupił w ostatnim czasie, jak to już donosiliśmy w telegramach, dreadnought brazylijski „Rio de Janeiro” — nie poprzestając jednak na tem, zamówił w warsztatach angielskich Armstronga and Comp. okręt wojenny „Roszady”, który ma być gotowy w ciągu sześciu miesięcy.

Te potężne okręty bojowe morskie dadzą Turcy łącznie z jej obecną flotą starego systemu wielką przewagę na morzu nad Grecją.

Dlatego Turcy zwleka... dlatego doznaje w swych zamiarach poparcia tajnego ze strony Włoch, które uregulowanie ostateczne sprawy posiadania wysp na morzu Egejskim przeciągają do momentu korzystnego dla Turcyi.

W interesie bowiem Włoch jest niedopuszczenie Grecji do usadowienia się stałego na zdobytych wyspach. Z pomocą finansową Francji i Anglii Grecja mogłaby z łatwością stworzyć potężne porty obronne, które każdej chwili mogłyby stać się punktami oparcia i podstawą operacyjną dla floty jednego z 2 mocarstw trójporozumienia...

Do jakiego stopnia niebezpieczeństwo wojny Turcyi z Grecją jest wielkie, najlepszym tego dowodem jest apel wydrukowany w „Temps” pod adresem Lloyda George'a i Caillaux, dwóch ministrów finansów Anglii i Francji, aby odcięto Turcyi zawczasu wszelki dopływ pieniędzy, zanim będzie zapóźno.

— „Turcy — woła dziennik francuski — chce odzyskać wyspy Mitylene, Chios i Saloniki! Choć rządy Francji i Anglii zwalczają Turcyę, to jednak bankierzy francuscy zapłacą angielskim warsztatom kosztą budowy statków rzeczonych, wobec czego Francja i Anglia będą wyglądały jak głupie”.

Porównyując kolos nabyty przez Turcyę z największym statkiem Grecji „Giorgiosem Averoffem”, widzimy, że grecki statek ma pojemności 9,000 tonn cztery działa 9 calowe i osiem 7 i pół calowych, „Rio de Janeiro” zaś ma pojemności 27,500 tonn, czternaście dział 12 calowych i 20 sześciocalowych oraz trzy rury do wypuszczania torped. Przewaga olbrzymia.

Tak to rok nowy rozpoczyna się pod jawnie wywieszoną flagą wojny, która ma ostatecznie uregulować kwestyę bałkańską.

Na zwyżkę i zniżkę.

Wiadomo, że są dwa sposoby spekulowania na giełdzie, określane powyższymi wyrażeniami. Podobne obliczenia robi się nie tylko za bankierskimi kulisami i niekoniecznie muszą to być spekulacje nieuczciwe. W polityce np. w najlepszej wierze można radzić sobie przekupstwami dla osiągnięcia celów dobrych (dla zapewnienia mandatu tegiej jakiej głowie, dla utrzymania we wspólnym Klubie pewnej grupy politycznej i t. p.); można mieć ręce zabrudzone (np. od podpisu na skryptach wątpliwej moralnej wartości), a sumienie czyste. Chciało się zrobić coś dobrego (np. utrzymać ludowców w Kole polskim) i uważało się, że cel uświęca środki. Wynikają z tego sytuacje, że używanie najgorszych środków znajduje usprawiedliwienie! Jakżeż potępić kogoś, kto chciał dobrze i działał niewątpliwie w imię poczucia obywatelskiego?

Oddzielono politykę od moralności i oto skutki: cały szereg postulatów politycznych umie się osiągać już tylko przez ciągłe i systematyczne demoralizowanie życia publicznego. Jest to polityka obliczona na zniżkę; na wyzyskiwanie do pewnego celu politycznego (choćby dobrego samego w sobie) ujemnych stron natury ludzkiej. Metoda ta działa czasem szybko i pewnie, ale zawsze tylko na krótką metę. Przepomina metodę pachciarzy żydowskich, którzy osłagają na razie często gęsto rezultaty wyższe, ale pozostawiają po sobie ziemię wyjałowioną i stają się klęską gospodarstwa.

My, polacy ani myślimy o wykluczeniu etyki z życia publicznego. Nie wojując z osobami, nie tylko potępiamy jak najmocniej metodę „zniżkową”, ale żywny przekonanie, że lepszą i bez porównania obfitszą w rezultaty jest metoda wręcz przeciwna: My, polacy, chcemy wyzyskać dla życia publicznego dodatnie strony współobywateli i obliczać politykę naszą na „zwyżkę”, t. j. na stałe podnoszenie poziomu życia publicznego, wyrzekając się wszelkich brudnych środków.

Metoda „na zniżkę” bankrutuje w naszych oczach. Tembardziej łączmy się i organizujemy, my, pragnący, żeby wszystko w nas i koło nas doznało „zwyżki”.

Wznosmy sztandary jak najwyżej i nie dajmy się za nic w świecie skusić do zniesienia lotu. Nie bójmy się — to tylko początki trudne, Przyszłość do nas należy!

„Temps” w sprawie polskiej.

W sprawie samorządu dla Królestwa Polskiego zabrał ponownie głos paryski „Temps” i w „liście z Warszawy” zamieścił kilka znamienych uwag pod adresem swych sprzymierzeńców, rosyjan. Artykuł, jakkolwiek nie ożywiony większymi sympatjami dla Polaków, ujmuje stanowisko nasze wobec Rosji pod specjalnym kątem widzenia, godnym bliższej uwagi.

Według informatora „Tempsa”, Polacy nie są tym żywołem w Polsce, który wykazuje wzrost i rozwój; jako przykład przytacza Wilno i Warszawę, gdzie w szybkim tempie zwiększa się procent mieszkańców, władających językiem rosyjskim, oraz Łódź, prawie zniemczoną. Ponadto zwraca uwagę na olbrzymi procent Żydów, których interesy idą ręką w rękę z handlem niemieckim. Językiem ich potocznym nie jest polski, lecz niemiecki lub żargon.

Autor artykułu wywodzi w dalszym ciągu, że stosunki rozwijać się mogą jedynie w kierunku dla Polaków niekorzystnym i twierdzi, że Polacy w Królestwie już obecnie nie mają siły, aby szkodzić państwu rosyjskiemu. Mogliby to jedynie uczynić pod naciskiem obcego mocarstwa. Na wypadek wojny, Polacy, zdaniem autora listu, przejdą biernie pod panowanie Niemiec, co dla nich zdawać się będzie niesłusznie, jedynie „zmianą pana”.

Przechodząc do sprawy samorządu miejskiego w Królestwie, wykazuje jego dodatnie dla Rosji strony. Motywy szczerze: starcia w Królestwie mogą istnieć tylko między Polakami z jednej, a Niemcami i Żydami z drugiej strony. W stosunku do Rosyan, Polacy okazują niejednokrotnie pewne sympatie osobiste, które z czasem mogą wzrastać. Samorząd nie spolonizuje wprawdzie Niemców ani Żydów, lecz znacznie lepiej może utrzymać ich w korbach, niżby to mogli zrobić Rosjanie, stanowiący zbyt mały procent ludności w Królestwie.

Ustępstwa dla Polaków mogą wyjść tylko na korzyść Rosji. Chwila obecna jest najodpowiedniejszą, aby bez narażenia się na zarzut nieroztropności dać Polakom możliwość postawienia zapory dla innych żywiołów, usiłujących objąć rolę dominującą. „Przyszłość Polaków jest w Rosyanach” konkluduje autor artykułu.

W zakończeniu ostrzeżenie pod adresem Rosji, ujęte w formę dyskretniej ironii: „Bezsprzecznie samorząd miejski w Królestwie sprawi przykrość rządowi berlińskiemu. Lecz może w chwili, gdy niemieckie „Vereiny” rozwijają znaną działalność nad Bałtykiem; gdy Niemcy wysyłają do

Carogrodu swego generała, aby zakorkować Rosję na morzu Czarnym — nie czas chyba unosić się zbyt skrępowanym, nie pora, by zbyt daleko posuwać miłosierdzie chrześcijańskie”.

Z piśmiennictwa.

„Dziennik Kujawski”.

Numer tysięczny (1610—1914).

Wspaniałem wydawnictwem uczcił „Dziennik Kujawski” swój jubileusz. Wydawnictwem tem jest broszura pod nagłówkiem, wydrukowanym na czele niniejszego artykułu. Nośi datę 1 stycznia 1913 roku.

Najpierw znajdujemy jedyny w tym numerze artykuł ogólniejszej treści, podpisany przez pana W. Ambroziewicza. Dotyczy on psychologii współczesnych Polaków, opartej na dwu przesłankach: 1) „historia się powtarza” i 2) „głowę muru nie przebijesz”. Pierwsza z tych przesłanek usposabia do różowego patrzenia na rzeczy. Ponieważ historia się powtarza, więc bez wysiłków z naszej strony wróca dla nas dni szczęśliwsze. Druga przesłanka patrzeć każe czarno: nie przebijemy muru głową, a zatem pozostanie on niewzruszony i daremne byłyby męczoty nad jego usunięciem.

Właśnie potrzeba nam pracy wyczerpanej, skutkiem której zabłyśnie dzień, który urobi „nowy, nieurzędywistniony dotychczas typ ludzi dzielnych i bohaterskich”.

Dalej idzie szereg artykułów — suto ilustrowanych, poświęconych ziemi Kujawskiej, a także miastom na tej ziemi wzniesionym.

Mamy więc zajmujące rozprawki o krajo-brazie kujawskim, o glebach w powiecie włocławskim, o roślinności na Kujawach.

Wierszyk „O Włocławku dawnym i dzisiejszym” stanowi niby przedmowę do artykułu historycznego pod tytułem „Stary i Nowy Włocławek”.

Kusych kilkanaście wierszy poświęcono „żydom we Włocławku”. Jest to zbiór danych cyfrowych, dotyczących statystyki Żydów za czasów dawniejszych, aż do roku 1878. Jakim zmianom uległy te cyfry w ciągu ostatniego ćwierćwiecza? Jaką rolę grają dziś Żydzi w handlu, przemyśle, życiu społecznym Kujaw? Te pytania pozostawiono w broszurze bez odpowiedzi.

Dążenia dzisiejszych obywateli Włocławka streszcza artykuł p. t. „Wielki Włocławek”. Różnią się one od marzeń Łódzian o tyle, o ile z

Nowa warzelnia soli w Wieliczce.

Mając rozpocząć druk powieści oryginalnej Artura Gruszeckiego na tle słynnych w świecie kopalni soli w Wieliczce, z prawdziwą radością napotkaliśmy w „Przeglądzie Technicznym” artykuł, zapowiadający nową, jeszcze świetniejszą przyszłość tym kopalniom, napisany przez p. Zdzisława Kamińskiego.

Pozwalamy sobie przedrukować z małymi skróceniami ten artykuł, mamy bowiem przekonanie, że radość naszą podzieli każdy czytelnik „Rozwoju”, szczerze po polsku czujący.

Warzelnia soli w Wieliczce, ta od zamierzchłych wieków najświetniejsza w świecie całym żupa solna, rozpoczyna nową erę. Dotychczas synonimem Wieliczki była sól kamienna, a jej najwyższym ideałem czystości i przezroczystości: kryształ, którego sześcienny ogromnych dosięgała rozmiarów. Kryształy te łączyły się w kopalni sposobem naturalnym w grupy, często o piękności nadzwyczajnej, których wspaniałe okazy podziwiać możemy w muzeach; dzięki jednolitej łupliwości tej soli, wytworzył się najzupełniej odrębny, wyjątkowo miłoścowy przemysł figurkowy, nie uczony w żadnej szkole, stworzony samorzutnie drogą naśladownictwa i dziedziczności z dziada-pradziada tego kunsztu, który u niewielu indywidualności wybitniejszych dosięgał nawet wyżyn artystycznych.

Zagłębie Wieliczki ma kształt kotła eliptycznego, którego oś duża rozciąga się od zachodu na wschód. Ku wschodowi podnosi się kocioł

zwojna. Od strony północnej stanowi jego granicę szereg pagórków, od strony południowej — stromy grzbiet górski. Od zachodniej zapada ów kocioł w płaszczyznę, rozciągającą się aż do Wisły.

Rozciągłość kopalni wynosi 3,6 km., a średnia jej szerokość 0,8 km.

Kopalnia wielicka została otwarta 14 stycznia, z czego 8 szybów jest dotąd w użyciu, a mianowicie:

Szyb Cesarza Franciszka Józefa, dawniej „Regis”	197 m. głęb.
„Cesarzowej Elżbiety”	298 „ „
„Cesarza Józefa	300 „ „
„Arcyksięcia Rudolfa, dawniej Danilowicza	204 „ „
„Cesarza Franciszka	63 „ „
„Boża Wola do spuszczenia koni kopalnianych	148 „ „
„Lois	141 „ „
„Górsko	183 „ „

Oprócz powyższych szybów dziennych (świetlowych), istnieje jeszcze wielka liczba szybów t. zw. „ślepych”, z tych około 60 w użyciu, głębokości ogólnej 3334 m.

Poziomów (horyzontów) posiada kopalnia wielicka ośm, następującej nazwy i głębokości:

I. Poziom „Bono”, głęb.	57 m.
II. a) Poziom „August”, głęb.	84 „

*) Galicyanie, doznawszy wielkich ulg w swolich stosunkach prawnopństwowych za panowania Franciszka Józefa, gorliwie okazują mu wdzięczność różnymi sposobami. W tych objawach posuwają się nawet zdaleko, między innymi, gdy zacieraają starodawne nazwy polskie, zastępując je imionami cesarza i członków jego rodziny.

III. b) Poziom „Franciszek”, głęb.	103 „
IV. „ „ „Albrecht”	129 „
V. „ „ „Rittinger”	170 „
VI. „ „ „Dom Austrii”	199 „
VII. „ „ „Niższy Dom Austrii”	236 „
VIII. „ „ „Layer”	255 „

Długość dostępnych chodników wynosiła, według ostatnich danych, 105,000 m., długość dróg żelaznych w kopalni wynosiła 35,000 m. Próżnia powstała w kopalni wskutek wydobycia soli kamienniej w stuleciu od r. 1772 do 1892 wynosiła 3,000,000 m³.

Sposób odbudowy soli w kopalni wielickiej, z powodu poprzeczanych pokładów, tudzież ich pojawiania się w odmianach niezawsze pożądanym, a przychodzącym równocześnie, przedstawia duże trudności.

Sposób odbudowy soli jest przeważnie t. zw. komorowy i filarowy. Wieliczka wydawała przez długi szereg wieków przeważnie sól kamienną, a mianowicie: sól zieloną i szybikową. Głównym, rzecz można, kapitałem zakładowym tamtejszych złóż solnych, były olbrzymie bryły soli t. zw. „zielonej”, o których dają nam pojęcie, stworzone ich odbudową wprost otchłanne komory, przypominające rozmiarami wyniosłe, gotyckie katedry, jak podziwiane przez zwiedzających podziemia: „Steinhauser” (gdzie odbywała się dawniej t. zw. jazda piekielna), „Michałowice” zabudowane kunsztownym wiantem belek, które podtrzymują strop spekany, chroniąc w ten sposób komorę od zawalenia, a piękne dzieło od zagłady, „Drozdowice”, „Saurów”, „Walczyn”, „Łętów” i inne.

(d. a. n.)

jednej strony różnić się musi marzenie miasta przegrądzającego się w Wiśle, od marzeń miasta, fabrykującego perfumy zwane rzekami Łódka i Jasienia, i o ile różnić się musi marzenie ubożego lecz mniej więcej jednolitego Włocławka od marzeń bogatej ale różnolitej Łodzi.

Osobny artykuł mówi o wzorowej rzeźni włocławskiej, najeżony cyframi, dotyczącymi sanitarnej działalności tej rzeźni.

Dwa artykuły poświęcono kooperatywom, dwa wychodztwu, nareszcie ostatnią stronicę zajmuje artykuł pod tytułem „Fala niemiecka“, zakończony pocieszającymi wiadomościami o akcji obronnej, podjętej w powiecie rypińskim, gdzie spółka ziemiańska skupuje majątki zagrożone przez Niemców.

Kończy ten numer wierszyk Kazimierza Laskowskiego pod tytułem „Kocham cie, Ziemiol!“ Pięknie obmyśliła redakcja „Dziennika Kujawskiego“ plan tyśiącznego numeru: swego wydawnictwa i — co nie drobnostka — znalazła sporą garść ugodnych współpracowników, którzy ten plan wykonali.

„Numer tyśiączny Dziennika Kujawskiego“ będzie pożądanym uzupełnieniem księżnicy każdego pracownika na niwie polskiego krajoznawstwa.
S. R.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czesława. Jutro Bogumira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 63). Jutro „Miliarderzy“ (po raz pierwszy). Występ p. Żelazowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 54, dawniej „Urania“). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

ZEBRANIE. Dziś og. roczne zebr. czl. Tow. „Lutnia“ (Piotrkowska 108) o g. 8 w.

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie pół do 8 wieczorem — włączór instrukcyjny dla pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Wykład religii.** Wobec wprowadzenia w wielu gminach nauczania powszechnego inspektorom szkół ludowych polecono sporządzić wykazy księży, którzy podejmą się prowadzenia w nowo-zakładanych szkołach nauki religii. Dotychczas w wielu szkołach naukę religii wykładali nauczyciele. Obecnie na mocy nowego prawa o nauczaniu powszechnem za prowadzenie wykładu religii księżom wyznaczono rb. 60 rocznie od szkoły, z prawem prowadzenia wykładu w 5 szkołach. Jednocześnie księżom prefektom za każde pięć lat będą przyznawane podwyżki.

(—) **Bilety na broń.** Jutro 13 b. m. upływa ostateczny termin, do którego winny być odnowione na r. b. bilety na broń palną, wydane na r. z.

Osoby, które do tego czasu formalności tej nie załatwią, narażą się przez to na utratę prawa biletu oraz broni.

(—) **Świąteczna kantrabanda.** W okresie przedświątecznym straż pograniczna i celna skonfiskowała u przemysłowców na austriackiej i niemieckiej granicy 3628 wiader spirytusu.

(a) **O paszporty dla robotników.** Gubernator piotrkowski zawiadomił władze miejscowe, że należy już wydawać paszporty zagraniczne robotnikom, udającym się zagranicę dla poszukiwania pracy. Paszportów tych dotychczas nie wydawano.

(a) **Ulgi dla handlujących.** W myśl postanowienia obowiązującego o wypoczynku normalnym, niektóre zakłady handlowe, korzystając z ulg podczas karnawału, pozwalających im na prowadzenie handlu we wszystkie soboty i wigilie świąt o dwie godziny dłużej niż w zwykłe dni, t. j. otwarte być mogą do godz. 10, zamiast do 8 wieczorem. Do zakładów tych należą sklepy: fryzjerskie, ze sprzedażą kwiatów, wyrobami tytuńowymi, konfekcją męską i damską, rękawiczkami i artykułami spożywczymi.

(a) **Zmniejszenie dowozu towarów włóknistych.** Jak wykazują dane statystyczne, dowóz włóknistych towarów z Niemiec do miast Królestwa i Cesarstwa w roku 1913 w porównaniu z 1912 zmniejszył się średnio o 63, 5 proc. i tak: dowóz wołoków i baji, jak kołdry i t. p. zmniejszył się o 46, 2 proc; pończoch o 24, 8 proc.; towarów wełnianych o 40 proc.; półwełnianych o 50 7 proc.

Ogólna ilość tkanin włóknistych przywiezionych z Niemiec do Królestwa i Cesarstwa w roku 1912 wynosiła 73,761 centnarów; zaś w roku 1913 42,129 centnarów.

(a) **Z magistratu.** W ubiegłą sobotę pod przewodnictwem prezydenta odbyło się posiedzenie magistratu, na którym załatwiono kilka spraw.

Przedewszystkiem rozpatrywano projekt zaprowadzenia nowych bruków w roku bieżącym w różnych dzielnicach miasta. W myśl projektu nowe bruki ułożone będą z kamienia polnego, granitu i kostek drewnianych.

Bruk granitowy i drewniany między innymi ułożony będzie na ulicach: Krótkiej, Średniej i części Widzewskiej.

Zaprojektowano urządzić skwer na Nowym Rynku w celu upiększenia tej dzielnicy miasta. Dla urzeczywistnienia projektu tego, skasowane będą targi i przeniesione z Nowego na Targowy Rynek, gdzie dla rozszerzenia placu targowego magistrat zamierza znieść istniejący tam budynek cyrku. Opracowanie projektu i kosztorysu nowego skweru powierzono budowniczemu miejskiemu p. Referowskiemu.

W końcu postanowiono wypłacić rb. 3,000 przedstawicielowi petersburskiego tow. bruków ulepszonych na poczet robót około naprawy bruków.

(x) **Z gimnazjum polskiego.** Lekcje w gimnazjum polskim Tow. „Uczelnia“ rozpoczynają się 15 b. m., egzaminy zaś 17 b. m. Pierwszy egzamin z łaciny.

(a) **Z tow. dobroczynności.** Pod przewodnictwem pastora R. Gundlacha odbyło się w piątek posiedzenie zarządu chrześ. tow. dobroczynności, na którym między innymi rejent Trojanowski zdał relację z wyników załatwionej sprawy co do tytułu własności zakwestyonowanego placu, na którym stoi część budynków szpitala imienia Anny Maryi. Plac ten stanowi obecnie wyłączną własność tow. dobroczynności.

Do komisji, mającej się zająć sprawą uregulowania hipotek nieruchomości, pod egidą tow. dobroczynności, wybrany został dodatkowo p. Eugeniusz Trojanowski.

— Postanowiono zażądać od komitetów instytucyj, zostających pod egidą tow. dobroczynności, aby przedstawili sprawozdania roczne do 20 b. m.

— Przewodniczący zlikwidowanego komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom bez pracy, p. Adolf Daube wręczył pozostałość funduszu w sumie rb. 18,998 oraz wszystkie protokoły i księgi komitetu.

Uproszono głównego kasyera p. F. Wutkego, aby sumę tę zdeponował w jednej z instytucyj bankowych.

Do przytułku starców i kalek przyjęto jedną osobę.

(a) **Ze związku zawodowego tkaczy wstążkowych.** W ubiegłą sobotę wieczorem, w lokalu przy ulicy Nawrot № 20, odbyło się zebranie członków związku zawodowego tkaczy w wstążkowych.

Przewodniczył p. Emil Klatt, sekretarował p. K. Turkiewicz. Odczytano sprawozdanie kasowe za listopad i grudzień r. z., z którego okazuje się, że w listopadzie dochody wynosiły rubli: 70 kop. 10, wydatki zaś rb. 266 kop. 25; w grudniu dochody wynosiły rb. 57 kop., a wydatki rb. 257 kop. 50, czyli deficyt stanowi rubli 209 kop. 75.

Tak znaczna różnica między wpływami a wydatkami powstała stąd że skutkiem strajku w fabrykach wstążek S. Czamańskiego H. Czamańskiego, Domanowicza i E. Weyraucha, robotnicy otrzymywali w ciągu 7 tygodni w wsparcia z kasy Związku.

Ponieważ wielu członków nie mogło wnieść swoich składek, prezes zwołał na 17 b. m. ze-

branie, w celu przedstawienia książeczek związku dla ich ostemplowania.

(a) **Otwarcie sanatorium „Unitas“.** Wczoraj o godz. 1 po poł. odbyło się uroczyste otwarcie przez grono lekarzy miejscowych Sanatorium „Unitas“, założonego przy ul. Pustej nr. 11 u zbiegu z Mikołajewską.

Przybyłych na uroczystość otwarcia oprowadzali po zakładzie i udzielali szczegółowych objaśnień lekarze założyciele dr. dr. Goldman, Krusche, Jasiński, Eisner i inni.

Czteropiętrowy dom, w którym urządzono sanatorium przedstawia się bardzo okazale. We wzorowo urządzonym zakładzie zastosowano najnowsze zdobycze na polu szpitalnictwa i techniki. Wszędzie zaprowadzono ogrzewanie centralne, oświetlenie elektryczne i t. p.

Znajdujemy tu urządzenia sterylizacyjne, pracownię Roentgena, aparat do leczenia „słońcem wysokogórskim“ i t. p.

Koszty budowy gmachu wraz z wewnętrznym urządzeniem wyniosła przeszło 300,000 rubli.

(x) **Zmiana lokalu.** Biuro związku murarzy „Łączność“ przeniesione zostało do nowego lokalu przy ul. Grabowej nr. 33.

(a) **O nowe apteki w Łodzi.** Do urzędu lekarskiego gubernialnego wniesiono przeszło 20 podań o pozwolenie na otwarcie nowych aptek w Łodzi.

(x) **Odczyt.** Staraniem Tow. „Alliance Française“ w nadchodzący czwartek, o godz. 8 wieczorem w sali Stow. techników, przy ul. Spacerowej nr. 21, p. Pierre, profesor Instytutu francuskiego w Petersburgu, wygłosi odczyt, ilustrowany przezroczami, p. t. „Baudelaire, poeta francuski, jego życie, śmierć i wartość prac.“

Wejście dla członków Tow. „Alliance Française“ po 50 kop.; dla gości — po 1 rb.

(x) **Amundsen w Łodzi.** W początkach lutego b. r. przyjeżdża do Łodzi głośny podróżnik norweski Amundsen i wygłosi w jęnej z tutejszych sal odczyt o swojej podróży do bieguna południowego.

Amundsen przybywa do nas na zaproszenie T-wa „Alliance Française“.

(x) **O pomoc.** Krawcowa Skoczylas, zamieszkała przy ul. św. Anny nr. 21, już od 3-ich lat sparaliżowana na jedną nogę, ołwotuje się do tych pań, u których w ciągu 18 lat pobytu w Łodzi pracowała, jak również do ogółu — o pomoc, otrzymywana bowiem zapomoga 1 rb. 50 kop. tygodniowo z Tow. dobroczynności, na życie jej nie wystarcza.

(a) **O profanację cmentarza.** Sędzia pokoju XIII rewiru m. Łodzi rozważał wczoraj sprawę 19 letniego Augusta Langego, oskarżonego o to, że podczas chowania ciała zmarłego Hermana von Schmidta na cmentarzu katolickim w Konstantynowie, spacerował w towarzystwie dwóch młodych ludzi, pałac papierosa, a na uczynioną mu uwagę pozostał głuchym. Z uwagi na to, że cmentarz jest miejscem poświęconem, policja sporządziła protokół dla pociągnięcia Langego do odpowiedzialności sądowej.

Sędzia skazał Langego na 2 tygodnie bezwzględego aresztu.

(a) **Proces o wywłaszczenie z ziemi włościańskiej.** Na granicy Łodzi, na przedmieściu Bałuty, pomiędzy ulicą Sporną, Kusym Kątem a ulicą Brzezińską, zachodzi klin włościańskiej ziemi, zapisany w tabeli likwidacyjnej jako Bałuty Kolonia.

Właściciele osady zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 2, Jan i Apolonia Brzescy uzyskali w roku 1896 od komisarza do spraw włościańskich powiatu łódzkiego świadectwo z dnia 17 grudnia za № 935, zezwalające na sprzedaż osady, przestrzeni 7 morgów i 232 prety i wyzwalające ziemię tę od opieki przepisów ochronnych ziem włościańskich. Osadę podzielono na 30 placów długości po 38 i głębokości po 80 łokci każdy. Następnie komisarz sądowy przyjeżdżając sędziów pokoju 3-go okręgu gubernii piotrkowskiej, Dziewiński, sprzedał drogą licytacji osadę 24 osobom.

Nowonabywcy przeprowadzili ulicę, którą nazwano ul. Brzeską, od nazwiska poprzedniej właścicielki, pobudowano kamienice kilkopiętrowe, zaprowadzono oświetlenie elektryczne, włączono ulicę do I-go cyrkułu policyjnego, słowem miejscowość przyjęła charakter miejski.

Tymczasem jesienią 1910 r. komisarz do spraw włościańskich, p. Rafalski, wznowił 24 sprawy do sądu gminnego 3-go okręgu powiatu łódzkiego na Bałutach o przywrócenie osady do stanu pierwotnego, wysiedlenie obecnych właścicieli nieruchomości i oddanie ziemi poprzedniej właścicielce Brzeskiej.

Sąd gminny, rozpatrzywszy powyższą sprawę, uznał, że w tego rodzaju wypadkach tylko ministerium spraw wewnętrznych ma prawo decydować o przemianowaniu gruntów. Komisarz do spraw włościańskich nie miał do tego prawa.

Sprawa powyższa w drodze apelacji przeszła do zjazdu sędziów pokoju, który skargę odrzucił.

(a) **Rozbicie kasy ogniotrwałej.** W mieście naszym dokonano znów zuchwałego włamania i rozbicia kasy ogniotrwałej w jednym ze składów znajdujących się w śródmieściu. Niewykryci „kasiarze“, jak przypuszczają, jeszcze wczoraj z wieczora weszli od strony podwórza do próżnego mieszkania na pierwszym piętrze prawej bocznej strony przy ul. Piotrkowskiej № 91, położonego nad składami żelaza Arnekera.

Przebiwszy otwór w podłodze i suficie rabusie opuścili się na dół do sklepu po półkach stojących przy ścianie i przez kilka pokoiw przeszli do oddziału, w którym stoi żelazna kasa ogniotrwała. Tutaj rozpoczęli „robotę“ przy pomocy odpowiednich narzędzi. Jak wskazują ślady „roboty“ złodziei była dosyć mozolna, gdyż rozbili przednią część drzwi około zamka i tym sposobem otworzyli kasę. Znalazłszy wewnątrz 400 rb. gotówką złodzieje zabrali je, pozostawiając natomiast weksle, marki stempłowe i pocztowe oraz różne dokumenty buchalteryjne.

W dalszym poszukiwaniu gotówki, złodzieje przeszli do lokalu sklepu frontowego, gdzie do lady sklepowej przymocowana jest podręczna mała kasa żelazna mechaniczna, wykazująca ilość napływającej gotówki.

Kasę tę złodzieje rozbili i zabrali z niej piętnaście rubli w banknotach i srebrem.

Obłowiwszy się, wyłamywacze tą samą drogą wydostali się na zewnątrz i prawdopodobnie o świcie, gdy brama domu była już otwarta, zbiegli z łupem bezkarnie.

O rozbiciu kasy właściciel sklepu zawiadomił komisarza 4-go cyrkułu policyjnego i wydział śledczy, którzy wdrożyli energiczne śledztwo. Na ślad „kasiarzy“ dotychczas jednak nie natrafiono.

(h) **Drobne ognie.** W sobotę, o godzinie 2 min. 45 po poł., wezwano straż ogniową na ul. Kamiennej nr. 6, gdzie zapaliła się ściana od pieca.

Ogień w zarodku ugasił I oddział straży ochotniczej.

Po raz drugi wezwano wczoraj o godz. pół do 6 pp. pomocy straży na ul. Andrzeja nr. 6, gdzie w piwnicy zapaliły się śmieci.

Ogień w zarodku ugasił II oddział straży ochotniczej. Wezwane były także oddział I i straż miejska.

(d) **Ślizgawica.** Wskutek ślizgawicy następujące osoby uległy rozmaitym wypadkom:

— Na ul. Cegielnianej nr. 57 Abram Grun, kupiec, zwichnął prawą rękę.

— Na rogu ul. Piotrkowskiej i Południowej Idel Bogdańska, córka tokarza, lat 10, odniosła ranę czoła.

— Na ul. Długiej nr. 27 Meto Koziebrodzki, lat 80, zwichnął lewą rękę.

— Na ul. Długiej nr. 11 Szlama Narbowicz, fryzjer, lat 40, zwichnął lewą rękę.

— Na rogu ul. Benedykta i Długiej Józef Lubryczyński, rękawicznik, lat 62, odniósł złamanie lewej nogi w kolanie i odwieziony został na kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Na ul. Staro-Zarzewskiej u zbiegu z Kruczą Paweł Pesske, snowacz, lat 46, zwichnął lewą rękę w ramieniu.

— Na ulicy Benedykta u zbiegu z Lipową Jan Chmielnicki, 6-letni syn robotnika, zwichnął lewą rękę.

We wszystkich tych wypadkach doręcznej pomocy udzielił pospółkownikom lekarze Pogotowia.

(p) **Napady.** Wczoraj wieczorem na ul. Łagiewnickiej nr. 56 Antoni Miller, ślusarz, lat 25, napadnięty przez jakiegoś opryszka, otrzymał rany w głowę i prawe oko.

Po nałożeniu mu opatrunku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Na ul. Zawadzkiej nr. 22 (na Bałutach) Józef Wojciechowski, robotnik, lat 25, napadnięty przez nieznaną jakiegoś indywidualium i uderzony nożem, otrzymał ranę w plecy.

Opatrzył go lekarz Pogotowia w I cyrkułe policyjnym.

(p) **Zamachy samobójcze.** Na ul. Widzewskiej nr. 56 M. R., pachoższnik, lat 24, usiłował wczoraj otrąć się jakimś płynem.

W obydwóch wypadkach niebezpieczeństwo usu-

nęli lekarze Pogotowia.

Przyczyny rozpaczliwych kroków nieznane.

(a) **O kradzież przedzy.** Sędzia pokoju 15-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał sprawę Adama Madeja, oskarżonego o kradzież przedzy, wartości 126 rb. 66 kop, w fabryce Icka Fuksa w Konstantynowie.

Sędzia skazał Madeja na 5 miesięcy więzienia.

(a) **Z Pabianic.** Przed dwoma tygodniami właściciel tkalni mechanicznej S. Kantor, wymówił pracę wszystkim robotnikom, w przewidywalni, że zamówienia zmniejszą się znacznie.

Obecnie administracja fabryczna zawiadomiła robotników, że praca trwać będzie od godz. 7-ej rano do godz. 7-ej wieczorem, z przerwą na obiad. Robotnicy zgodzili się na to i nadal pracują.

— Z powodu nieregularnych wypłat płacy zarobkowej, zatrzymywania fabryki dla braku węgla i t. p. nieporządków, robotnicy fabryki Barucha i S-ki przy ulicy Saskiej porzucili w ubiegły czwartek zajęcie i dotąd do pracy nie powrócili.

— W tkalni mechanicznej M. Stahla przy ulicy Nowej obniżono płacę zarobkową, wobec czego robotnicy zastrajkowali, lecz po dwóch tygodniach, nic nie uzyskawszy, powrócili do pracy.

S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro, we wtorek po raz pierwszy nowość z repertuaru sceny lwowskiej, nigdzie dotąd nie grana w Królestwie, a ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem we Lwowie oryginalna komedia satyryczna w 5 aktach p. t. „Miliarderzy“, napisana przez znanego artystę malarza i literata Ludwika Stasiaka.

W głównej roli wystąpi znakomity artysta Roman Zelazowski, który kreował w powyższej sztuce rolę Hookera we Lwowie z niezwykłym sukcesem artystycznym.

We środę i czwartek „Miliarderzy“ z występem znakomitego artysty p. Romana Zelazowskiego.

W piątek po raz 22 arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle“, które stale zapełnia teatr po brzegi.

W sobotę po południu po cenach najniższych piękna sztuka w 5 aktach Rydla „Zaczarowane Kolo“.

(x) **Sprawozdania z „Otella“** w teatrze Polskim, z 3 jednoaktówek w „Ludowym“ i premiery w „Miniaturach“, z braku miejsca podamy jutrzejszym numerze.

Zajście z atletem.

Niezwykłą sensację w mieście wywołało wczorajsze zajście z atletem, serbem, Sawą Rajkovicem, który od kilku dni bierze udział w turnieju zapasniczym, w cyrku „Dekadans“ w Łodzi.

W sobotę wieczorem Rajkovic został pokonany na arenie cyrkowej przez swego przeciwnika, co go niezmiernie burzliwie usposobiło. Po skończeniu widowiska w cyrku Rajkovic udał się do zakładów restauracyjnych, gdzie dużo pił przez noc całą; ostatnio zaszedł do kabaretu „Coloseum“, w którym pozostał aż do świtu.

Opuściwszy zakład ten, Rajkovic będąc mocno pijanym, udał się na ulicę Zachodnią róg Zielonej do restauracji 3-go rzędu, gdzie ządał od właściciela wydania wódki. Gdy mu odmówiono, R. zaczął krzyczeć i hałasować oraz łamać sprzęty restauracyjne. Wpadł w taką wściekłą furę, że zaczął drzeć na sobie ubranie. Obnażywszy się do pasa, Rajkovic wybiegł na ulicę, wrzeszcząc na całe gardło, co wywołało popłoch wśród przechodniów. Było to o godz. 9-ej rano.

Zwableni krzykiem strażnicy policyjni nadbiegli na ulicę Zieloną, gdzie zobaczyli atlete-obrzymą, wymachującego rękoma.

Gdy strażnicy usiłowali uspokoić hałasującego, R. wyrwał im rewolwery i szable i rzucił na ziemię.

Szalony atleta, biegając po ulicy, stanął przed bramą pałacu J. Hertzka, na ul. Spacerowej i zaczął uderzać głową o kratę żelazną,

skutkiem czego uległ okaleczeniu. Z ul. Spacerowej pobiegł na Wólczańską i stanawszy przed domem № 23, dobijał się gwałtownie do bramy.

Wskoczywszy następnie do dorożki, kazał wieźć się do władz na skargę. Dorożkarz, wiedząc gdzie mieszka atleta, zawiózł go przed dom przy ul. Zielonej № 12, w którym znajdują się pokoje umeblowane Guhla.

Poturbowawszy woźnicę, atleta wpadł na dziedziniec, hałasując, poczem pobiegł na schody, wałęsając się po korytarzu, pukał do drzwi, domagając się, aby wydano noż, którym chce „rznąć żydów“.

Zaniepokojenie wśród lokatorów było wielkie. Tymczasem nadciągnął silny oddział policyi, oraz przybyło kilku siłaczy kolegów, którzy pochwycili rozwścieczonego atlete i odprowadzili do mieszkania.

Policyja sporządziła protokół, w celu pościągnięcia Rajkowica do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego. (a)

Jubileusz cechu.

Zapowiadany od kilku miesięcy obchód 125 rocznicy założenia w Warszawie cechu brązowników i mosiężników rozpoczął się wczoraj o godz. 8 i pół r. uroczystą wotywą w katedrze św. Jana, gdzie oprócz zebranych „in corpore“ uczestników cechu z chorągiewami, wysłuchali nabożeństwa, a następnie specjalnej od ołtarza nauki delegowani przedstawiciele wszystkich cechów warszawskich.

Po mszy św. uczestnicy zwiedzali kamienicę Baryczków na Starem Mieście, poczem zebrał się przed katedrą i zabrawszy sztandary cechowe przeszli do sali w hotelu „Victorya“ przy ul. Jasnej. Po zdjęciu fotograficznym w hali hotelowej odbył się bankiet, podczas którego uczestnicy złożyli swe podpisy w „złotej księdze“ cechu.

W czasie uczy wygłoszono kilka toastów. Nastroj w czasie bankietu panował podniosły.

Z WARSZAWY.

* **Zabawkarstwo ludowe.** Ruch w kierunku rozwoju przemysłu ludowego przynosi coraz większe owoce. Dowiódł tego okres przedświąteczny. Sklepy z zabawkami rozsprzedały prawie wszystkie zapasy zabawek wyrobu krajowego, włościańskiego.

Zapasy „kukielek“ i blaszanek mechanicznych, importowanych z Niemiec, nabywano słabo. Godne jest nagany, że firmy miejscowe, pomimo stałych zapotrzebowań klientów, posiadają odrazę do wyrobów krajowych.

* **Proces hr. Ronikiera.** W sobotę po ukończeniu replik obrońców zabrał głos hr. Ronikier i w dłuższym przemówieniu starał się wykazać swoją niewinność. „Ostatnie słowo“ zakończył oskarżony płacząc.

Dzień wczorajszy wypełniło układanie pytań, które ogłoszono po poł.

Po odrzuceniu zgłoszonych przez prokuratora i obrońców poprawek, przewodniczący zapowiedział wydanie wyroku na dzień 5 po poł.

* **Honorowy złodziej.**

W tych dniach okradziono panią K. Poszkodowana zwróciła się do biura policyi śledczej o pomoc, przyczem zameldowała, że skradziono jej 200 rb. gotówką oraz zegarek z łańcuszkiem. Wiadomość o kradzieży znalazła się w kronice pism, i naturalnie została przeczytana przez złodzieja. Wczoraj w liście przesłanym do wydziału śledczego złodziej wyraża „swoje oburzenie na potwarz“, ze strony p. K. twierdząc iż zameldowanie jej mija się z prawdą. Według „słowa honoru“ złodzieja skradzioną sumą jest dziesięć razy mniejsza od zameldowanej i wynosi tylko 20 rubli. Co zaś do zegarka, to list złodziejski zapewnia, że wart zaledwie 2 ruble gdyż jest tombakowy. Złoty łańcuch był podobno zwyczajnym mosiężnym, z wytartą pozłotą. Ubolewając nad upadkiem „moralności“ złodziej prosi w końcu listu o zwrócenie uwagi poszkodowanej że krzywdzić „choćby złodzieja potwarz“, wcale się nie godzi.

Z KRÓLESTWA.

Zbiornica jaj. We wsi Leszczyna pod Kiecamami powstała przy stowarzyszeniu mleczarskiem szóstka z kolei zbiornica jaj.

Zbiornica ma na celu kooperatywną sprzedaż jaj będących własnością włościan z unikaniem niepotrzebnych pośredników.

Zgon „Gońca Zagłębia“. „Goniec Zagłębia“, dziennik żydowski, wychodzący przez czas pewien w Sosnowcu, redagowany w języku polskim, zakończył żywot suchotniczy.

Nic nie pomogły wysiłki i subsydia miejscowych żydów, którzy usiłowali bądź co bądź utrzymać to pismo.

Z LITWY I RUSI.

Zagryzienie przez wilki. Nocy wigilijnej według st. st.) we wsi Czechowszczyzna pod Grodnem na powracających z kościoła włościan (na Litwie święta obchodzone są według st. st.) napadło stado wilków.

8 włościan wilki zagryzły na śmierć, a kilkudziesięciu pokasały boleśnie.

Z CESARSTWA.

„Ciernie zawodu“. Gazeta „Nowaja Sybir“ w Irkucku skazana została na 200 rb. kary.

Redaktor kary nie zapłacił, a ponieważ odsiadywa karę poprzednią, więc „odsiadkę“ tę przedłużono jeszcze o miesiąc.

— Tygodnik „Irkuckaja Gazeta“ skazany został na 100 rb. kary za przedruk z „Kijewłanina“ notatki o potrzebie odszukania morderców Juszczyńskiego.

— Redaktor „Witebskiej Myśli“ Zeltin, skazany został na 500 rb. za artykuł: „W gnojówce nacyonalistów witebskich“.

Zaspy na kolejach. Stan rzeczy na kolejach z powodu zasp śnieżnych dotychczas się nie zmienił.

Do ministerium komunikacji i spraw wewnętrznych nadchodzą od wielu gubernatorów petycje terminowe o zawieszeniu śnieżnych.

W wielu miejscowościach wszelka komunikacja przerwana.

Telefoniczna komunikacja między Petersburgiem i Moskwą jest utrudniona.

Katastrofy kolejowe.

Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą o nowych katastrofach kolejowych z ofiarami w ludziach.

W ubiegłą sobotę, o godz. pół do 10 rano, na st. Czerniejewice odnogi kolei warsz.-wied. Skierniewice—Aleksandrów pociąg towarowy nr. 333, zamiast na linię główną, wskutek złego nastawienia zwrotnicy wpuszczono na linię boczną, zakonczoną kołem oporowym.

Parowóz robił kozioł i stoczył się do rowu, pociągając za sobą z wysokiego nasypu brankard i sześć wagonów. Konduktor Moden zabit na miejscu; ciężko ranni: nadkonduktor Janaszek, hamulcowy Cwiek i smarownik Swiatłowicz. Przerwa w komunikacji trwała kilka godzin.

W nocy z soboty na niedzielę zdarzyła się znów katastrofa na odnodze Dąbrowskiej kolei nadwiślańskiej pomiędzy Sędzinowem a Jędrzejowem, na rozjeździe zw. Potok, gdzie zderzyły się dwa pociągi towarowe, wskutek czego 14 wagonów zostało rozbitych i jeden z parowozów uszkodzony.

Na miejsce katastrofy nadszedł po drugim torze pociąg pocztowy nr. 4, idący z Sędzinowa do Jędrzejowa. O zatrzymaniu pociągu tego mowy już być nie mogło, szczęściem parowóz odrzucił na bok leżący na torze wagon towarowy i dopiero wówczas pociąg pocztowy zatrzymano.

Dzięki temu w pociągu pocztowym ofiar w ludziach nie było. Natomiast z pociągów to-

warowych są liczne ofiary. Ranni są: Piotr Budziński, nadkonduktor, maszynista Bułękowski, pom. maszynisty Jędrzej Sowiak, palacz Paliwoda, konduktorowie: Antoni Kletniuk i Niedziółka.

Pociąg pocztowy od godz. 11 w nocy do 5 rano stał na miejscu katastrofy.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Procesy emigracyjne. Sprawy sądowe emigracyjne przybrały takie rozmiary, że będzie urządzone osobne biuro sądowe sędziego śledczego i prokuratora.

Akt oskarżenia przeciwko księdzu Szpondrowi będzie gotowy w najbliższym czasie.

Ze LWOWA. Z obrad syonistów. Zakończono dzisiaj obrady dwudniowe konferencji syonistów galicyjskich. Podczas obrad podkreślono między innymi, że społeczeństwo polskie zajmuje wobec ruchu syonistycznego stanowisko wrogie, co jest jednak, zdaniem większości członków konferencji, wynikiem niedostatecznego zdawania sobie sprawy z celu i zadań ruchu syonistycznego.

— **Mimo ostrzeżenia.** W Stanisławowie zawodowi włamywacze okradli kantor wymiany Maksy Mayera, wyrządzając szkodę na 6,000 kor. Złodzieje dostali się najpierw do sklepu Mendla Menczla, wybili w ścianie otwór i w ten sposób weszli do kantoru. Tutaj rozbili ogniotrwałą kasę i skradli gotówką kilkaset koron, rozmaite losy i biżuterię.

Na kilka dni przed dokonaniem włamania nadszedł do stanisławowskiej policji z Warszawy anonimowy list z doniesieniem o planowanym okradzeniu jednego z miejscowych kantorów. Mimo tego ostrzeżenia złodzieje kantor okradli.

Data Nowego Roku.

Pierwszy dzień roku obchodzony jest obecnie w krajach europejskich pierwszego stycznia. Już rzymianie uważali tę datę za początek roku i dzień ten poświęcali Janusowi. W wiekach średnich panowała pod tym względem chwiejność, rozpoczynano bowiem rok już to z dniem Narodzenia Chrystusa, t. j. 25 grudnia, już to z dniem Zwiastowania, t. j. 25 marca, już wreszcie z dniem Wielkanocy. W Rosji Rok Nowy obchodzono dnia 1 września aż do r. 1700. Zwolna dopiero ustalili się zwyczaj rozpoczynania roku z dniem 1 stycznia. Najpóźniej data ta Nowego Roku wprowadzoną została w Anglii, aż do r. 1752, bowiem za początek roku przyjmowano dzień 26 marca. I obecnie jeszcze niektóre narody chrześcijańskie początek roku od innych dni liczą. Koptowie rozpoczynają rok 1 sierpnia; chrześcijanie syryjscy 1 września; nestoryanie i jakobici 1 października według kalendarza juliańskiego.

Już w starożytności miał dzień Nowego Roku znaczenie dnia uroczystego. U izraelitów Nowy Rok przypada na dzień pierwszy miesiąca „kisri“; uważany był za dzień „Sądu Bożego“, „jom hadin“, a ponieważ ogłaszano go uderzeniem w puzony, nazywano go też „świętem trąb“. Persowie obchodzili również początek roku, neuruz“, i obdarzali się dnia tego jajkami. U rzymian były w zwyczaju dary noworoczne, a urzędnikom składano życzenia; początkowo obdarzano się owocami, następnie podarkami cenniejszymi; zwłaszcza każdy klient obowiązany był w dniu Nowego Roku składać dar „strena“; później cesarowie żądali takiego podatku od wszystkich mieszkańców Rzymu.

Z pojawieniem się sztuki pisania, zjawiają się też piśmienne życzenia noworoczne. W Babilonie znaleziono glinianą tabliczkę z III w. przed Chrystusem Panem z życzeniami noworocznymi, wystosowanymi przez jednego z dostojników państwa do monarchy. W Egipcie istniał już przed 3000 laty przemysł wyrabiania różnych podarków noworocznych z odpowiednimi napisami. W londyńskim Muzeum starożytności znajduje się mała gliniana flaszka egipska z przed 1200 lat przed Narodzeniem Chrystusa, bogato ornamentowana, z napisem: „Bóg

Ptah niech da piękny i szczęśliwy Rok Nowy właścicielowi tej flaszki“. Gutenberg, wynalazca druku, na końcu broszury, wytłoczonej w r. 1458, umieścił życzenie: „Oby Nowy Rok przyniósł szczęście czytelnikom tej książki“. W kilka lat potem ukazują się medzioryty z życzeniami noworocznymi, a przemysł kart noworocznych i noworocznych podarków od tego czasu ustala się i rozwija.

W Chinach Nowy Rok przypada na dzień nowiu, przy którym słońce znajduje się w gwiazdozbiornie Wodnika, zatem pomiędzy dniem 20 stycznia a 18 lutego. Podobnie oznaczano dzień Nowego Roku w Japonii do roku 1872 i w Korei do 1892; obecnie jednak państwa te przyjęły dzień Nowego Roku według kalendarza gregoriańskiego.

Groźne położenie w Afryce.

Johannisburg, 10-go stycznia (wł.). Strajk w Afryce południowej przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Położenie staje się tem więcej niebezpieczne, że zachodzą powikłania w sprawach współzawodnictwa pracy tubylców z indyami i powstających na tem tle zamieszek.

Pociągi i to w znacznie zmniejszonej liczbie kursują pod osłoną wojska.

Strajkujący zwrócili się na onegdajszym zebraniu do miejscowego rządu z żądaniem podania się do dymisy i przedłożenia rządowi angielskiemu, żeby wojsko angielskie nie było używane przeciw strajkującym.

Rząd pośpiesznie mobilizuje wojska.

W dzienniku urzędowym „Pretoria“ ogłoszono odezwę, wzywającą wszystkich zdolnych do noszenia oręża obywateli Natalu i Kolonii rzeki Orange. Siły te zbrojne wraz z oddziałami zmobilizowanymi dnia 4-go b. m. wyniosą 60 tysięcy ludzi.

W Johannesburgu i Pretorii zbierają się oddziały różnych pułków. Tam też kierują się oddziały boerów ze wsi.

Wzmaga się przekonanie, że w danym razie rząd ma do czynienia z ruchem, mającym charakter raczej rewolucyjny niż strajku.

Rząd grozi ogłoszeniem stanu wojennego.

Kapstadt, 12 stycznia (wł.). Dziś przybywa tu 1,200 żołnierzy dla pilnowania porządku wobec strajkujących.

Wszystkie doki, przystanie, dworce i gmachy publiczne zostały osadzone wojskiem.

Do Natalu przybył już znaczny oddział wojenny.

W Pretorii ma być ogłoszony dzisiaj stan wojenny.

TELEGRAMY.

Przerwane zgromadzenie.

PRAGA, 10 stycznia (wł.) Kiedy na dzisiejszym zebraniu politycznym znany rusofil Markow zaczął przemawiać w języku rosyjskim, zgromadzenie zostało rozwiązane.

Wrzenie w Albanii.

BIAŁOGROD, 11 stycznia (wł.) Nadchodzą tu alarmujące wieści o zaciętych walkach pomiędzy greckimi oddziałami ochotniczymi a wojskami albańskimi. Straty po obu stronach mają być znaczne.

Pod Kruszewem doszło w ostatnich dniach do krwawych walk pomiędzy albańczykami i serbami, w których albańczycy ponieść mieli stanowczą porażkę.

Forstner uniewinniony.

STRASBURG, 11 stycznia (wł.) W procesie kasacyjnym sprawy zająć w Saverne, porucznika Forstnera wyższy sąd wojenny zniósł wyrok pierwszej instancji, skazujący Forstnera na 30 dni aresztu i zupełnie go uniewinnił.

Venizelos we Włoszech.

RZYM, 14 stycznia (wł.) Prezes ministrów greckich Venizelos odbył dziś z włoskimi mężami politycznymi ponowną dłuższą konferencję, poczem odjechał do Paryża, gdzie zabawi 6 dni.

Moc przyzwyczajenia.

Ileż to osób, cierpiących na zaparcie, ucieka się do zażywania pigułek, proszków, leków, kropli i t. p., słysząc, że mikstury te są, jakoby skutecznymi środkami przeczyszczającymi. Środki takie zawierają w sobie cały szereg substancji, które nie sprzyjają zdrowiu i działanie których w każdym razie po dłuższym stosowaniu jest nawet szkodliwe. Dla usunięcia zaparcia jest najodpowiedniejszą znana od dawien dawna Woda Gorzka Franciszka Józefa. Już Bamberger powiedział: „Stosowałem w mej klinice wielokrotnie naturalną wodę Gorzką Franciszka Józefa i nie przestałem twierdzić, że jest to jedna z najmocniejszych wód przeczyszczających i że nawet przy dłuższym stosowaniu nie przynosi żadnej szkody“. Ponieważ w sprzedaży znajdują się również i wody mineralne źródła mniej wartościowych, należy żądać w aptekach, składach materiałów aptecznych i składach wód mineralnych, wyraźnie „Prawdziwej Wody gorzkiej Franciszka Józefa“ z napisami bez skrótów na etykiecie. 2153

Wynik odbytych narad niewiadomy.

Wypadek z omnibusem.

LONDYN, 11 stycznia (wł.). Wielki omnibus, napełniony u góry i na dole pasażerami, przewrócił się na skraj ulicy.

Do szpitala odwieziono natychmiast 15 mężczyzn i 6 kobiet, po większej części ciężko rannych.

Wybuch w kopalni.

NOWY JORK, 11 stycznia (wł.). W kopalni węgla w Rockcastle pod Birminghamem w Alasce nastąpił wczoraj wybuch dynamitu, skutkiem czego 5 białych i 7 czarnych na miejscu zostało zabitych.

W chwili wybuchu zdołano jeszcze uratować 200 robotników, znajdujących się wewnątrz szybu.

Z ostatniej chwili.

Po wyroku strassburskim.

Strassburg, 12 stycznia (wł.). Pisma alzackie donoszą, że w parlamencie niemieckim będzie zgłoszona interpelacja w sprawie wyroku strassburskiego. Interpelacja ta, zainicjowana przez socjalistów i postępowców, zwróci się do kanclerza z zapytaniem, jak przedstawia sobie dalsze stosunki pomiędzy władzami wojskowymi i cywilnymi, oraz, czy znany ukaz ministeryalny z roku 1820 zachował jeszcze moc prawną.

Znamienna mowa.

Monachium, 12 stycznia (wł.). Na zebraniu narodowych liberałów wygłosił poseł Bassermann znamienną mowę, dotyczącą wyroku strassburskiego. Zaznaczył on, że kanclerz dał ludności za wiele swobody. Następnie mówca rozwinął się nad słabością polityki Bethmana wobec polaków, duńczyków i hanowerczyków.

Demonstracja przeciwopodatkowa.

Berlin, 12 stycznia (wł.). Na wczorajszych zebraniach, skierowanych przeciwko płaceniu niezmiernie wysokich podatków kościelnych, zgłosiły swoje wystąpienie z katolicyzmu i protestantyzmu 2,343 osoby.

Przesilenie bułgarskie.

Sofia, 12 stycznia (wł.). Wobec ostatecznego przesunięcia się do opozycji agraryuszy, położenie stało się naprężonym go najwyższych granic. Wczoraj w radzie koronnej zastanawiano się długo nad sytuacją. Dziś spodziewane jest rozwiązanie „Sobranja“.

Wybory we Francji.

Paryż, 12 stycznia (wł.). Pierwsze wybory ogólne do izby posłów odbędą się nie wcześniej niż 26 kwietnia, a najpóźniej 10 maja, drugie wybory — najwcześniej 10, a najpóźniej 26 maja.

Następca Delcassego.

Paryż, 12 stycznia (wł.). Obiegają pogłoski, że miejsce Delcassego w Petersburgu zajmie obecny poseł francuski w Sofii, Paleolog.

Sensacyjna kradzież.

Paryż, 12 stycznia (wł.). Na dworcu w Marsyli skradziono 2,000 naboju najnowszej konstrukcji, stanowiącej tajemnicę wojskową. Naboję te były przeznaczone dla garnizonu w Tulonie.

Kradzież wywołała wielką sensację, a wśród władz wojskowych żywe zaniepokojenie.

W przededniu strajku marynarzy.

Rzym, 12 stycznia (wł.). Włochy znajdują się, jak twierdzą pisma tutejsze, w przededniu wielkiego strajku marynarzy. W najbliższych dniach mają zastrajkować załogi w dwóch największych towarzystwach okrętowych.

Powódzie.

Cöselin, 12 stycznia (wł.). W całej okolicy szaleją straszne powódzie, spowodowane przez ostatnie burze śnieżne. Obiegają alarmujące pogłoski, że cztery wioski okoliczne zostały zmyte z powierzchni ziemi. Pewnym jest, że do miasta napływają setki mieszkańców okolicznych, którzy zdołali ująć z życiem, lecz stracili w powodzi całe swe mienie.

Katastrofa kolejowa.

Bruksela, 12 stycznia (wł.). Na stacji kolejowej Hertzele nastąpiła katastrofa kolejowa. Kilka ostatnich wagonów oderwało się od pociągu osobowego i zderzyły się z pociągiem kolei podjazdowej. Maszynista został zabity, 3 osoby śmiertelnie, 15 ciężko i kilkanaście lżej rannych.

Wylewy.

Bruksela, 12 stycznia (wł.). Wylewy przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Spowodowały one zawalenie się kilkuset domów.

Bójka.

Bejrut, 12 stycznia (wł.). W Kairze przyszło do bójki pomiędzy Niemcami i Francuzami, powodem której był odczyt lotnika francuskiego, Vedrine'a, skierowany przeciwko Niemcom.

Asquit podróżuje...

Londyn, 12 stycznia (wł.). Asquith udaje się dziś do Paryża, a następnie, po kilkudniowym pobycie w Paryżu, do południowej Francji.

Rozwiązanie parlamentu.

Pekin, 12 stycznia (wł.). Na skutek rozporządzenia Juanszykaja parlament chiński został rozwiązany.

Porażka wojsk rządowych.

Nowy Jork, 12 stycznia (wł.). Donoszą, że powstańcy meksykańscy zaatakowali Ojnaga i zmusili wojska rządowe do ustąpienia.

RÓŻNE WIESCI.

Zgon ks. Pitassa. W Buffalo w stanie Nowy Jork, zmarł proboszcz parafii św. Stanisława ks. Jan Pitass, najstarszy proboszcz polski w Ameryce. Był założycielem i organizatorem liczącej dziś 80,000 dusz kolonii polskiej w Buffalo, wśród której jako duszpasterz pracował bez przerwy 40 lat. Przed 10 laty zaczął robić starania o biskupów polskich w Ameryce. Akcja jego została uwieńczona o tyle pomyślnym skutkiem, że dziś polacy amerykańscy mają przynajmniej dwóch biskupów, lecz niestety tylko sufraganów. Ś. p. ks. Pitass założył także przed 20-tu laty „Polaka w Ameryce“, który od 20 lat wychodzi jako dziennik.

Olbrzymi bolid. Jak donoszą dzienniki paryskie przeleciał nad Francją olbrzymi bolid i spadł w Turyngii z takim hukiem, że mieszkań-

cy sądzili, iż wybuchła prochownia w Ripault. Zjawisko było wspaniałe, olśniewająca smuga światła przeleciała ukośnie, jak zwykle, ze wschodu na zachód.

Według hipotezy naukowej bolidy są okruchami rozbitych światów, prawdopodobnie nawet tych, których linia obrotu stykała się z ziemską. Ziemia krąży dokoła słońca z szybkością 30 kilometrów na sekundę, a bolidy z szybkością 12 do 70 kilometrów na sekundę. W tym szalonym biegu bolidy spotykają się z atmosferą ziemi i zapalają się, wybuchając.

Bywają bolidy olbrzymie, ważące do 50 tysięcy kilogramów. Kawałków tego, co spadł we Francji, jeszcze nie znaleziono.

Mania prześladowcza Paderewskiego. Z Nowego Jorku donoszą niepokojące wieści o zachowaniu się naszego wirtuoza Paderewskiego, który znajduje się chwilowo na tournée artystycznym w Ameryce. Paderewski oświadczył ni stąd ni zowąd, że jest prześladowany przez anarchistów i uciekł pokryjomu z Denveru w otoczeniu 6 detektywów do Kolorado Springs przed wykonaniem koncertu. Wszelkie usiłowania ażeby skłonić Paderewskiego do wykonania koncertu spełzły na niczem, gdyż obawia się on krokiem wyruszyć poza mieszkanie hotelowe.

W kołach artystycznych wywołało zachowanie się Paderewskiego wielkie wrażenie i daje powód do daleko idących domysłów.

Zamordowany przez włamywaczy. Telegram z Wilhelmshafen donosi: W pobliższej wsi Reepsholt pastor miejscowy Artur Loetz spostrzegł w piątek wieczorem, że w kościele ktoś się znajduje o tak niezwykłej porze. Wszedł tedy do świątyni i zaskoczył tam włamywaczy, dobierających się właśnie do kasy. Włamywacze dali trzy strzały do pastora, poczem uciekli.

Gdy do godziny 10 w nocy pastor nie wrócił do domu, dwaj synowie jego poszli szukać ojca.

Znaleźli go wreszcie w kościele konającego. Ranny wkrótce umarł. Osterocił on siedmiorgo dzieci.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr przebieg w 60 p. st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru w 10 metrów nad ziemią	U w a g
11/I 1 popoł.	747.0	-11,5	85	Pn 2	Z dnia 11/I
11/I 5 wiecz.	740.0	-19,8	93	Pn 1	Temperatura max. — 8,1° min. — 14,5°
12/I 7 rano	751.3	-18,8	100	Pn 1	Opadn 4,5 mm.

CYRK „DEKADANS”

Dziś w poniedziałek 12-go stycznia 1914 roku
14-ty dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej. Dziś walczą:

I para: walka decydująca! Tom Jackson-szampion szampionów Anglia contra Köhler-Tyrol. II para: walka decydująca Ulrich-szampion świata contra Wildman (prawdziwy) jedyny żydowski szampion świata Węgry. III para: Warga Janos-szampion Węgier contra Baganz polski szampion Europy-Lódź. IV para: Fr. Solar-szampion Wiednia contra Hitzling-Berlin. Początek walk punktualnie o godz. 10-ej wieczór. 119

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd „Koła Panien“ serdecznie dziękuje firmom: Styczyński, Wolski, Trautwein, Groszkowski, Gostomski, Komar, Wedel, za bezinteresowne zasilenie bufetu na balu na rzecz „Szwalmi“ w dniu 5 b. m. w Białej sali hotelu Manteafia. 78

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hlinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 99.
Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 poł. w niedziele od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane.

Do sprzedania

warształy tkackie 36" gładkie i deseniowe.
2 krzyżowe szpulmaszyny Patent Schroers.
Różne przybory tkackie i t. d. Blizsze szczegóły: Łódź, Pańska 94. 73



Starszy Zgromadzenia majstrów piekarskich zaprasza swych członków na posiedzenie kwartalne, odbyć się mające w dniu 15 b. m., o godz. 5 pp w lokalu własnym, Podlesna № 1. Porządek dzienny: 1) zapis uczeni, 2) wywolenie uczeni, 3) wpis na majstrów, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 6) unormowanie składki członkowskiej, 7) mianowanie chorążego, 8) wniośki członków. — O liczne i punktualne przybycie prosi
ZARZĄD.

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej

J. Radwańskiego Łódź, Zawadzka 9.

są miejsca wolne w klasach niższych. Do podań dotychczas należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 59

Do fabryki wyrobów metalowych pod Warszawą

potrzebny zaraz 121

Energiczny majster ślusarski

specjalista na roboty konstrukcyjne. Oferty z opisem dotychczasowej działalności przyjmuje Karjer Warszawski, Marszałkowska 108 pod „Majster“.

Motor kupię

używany 10—12 H. P. ropowy lub naftowy. Zgłoszenia w Administracji Rozwoju sub „Motor“, 62

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano. od 8—10

Potrzebny

KASYER

z kaucją do Bałuckiego Lombarda. Wiadomość u dyrektora Ziębka 64. 95

SKLEP

za 160 rubli

zdatny dla zegarmistrza, szewca albo modystki do wynajęcia zaraz. Gubernatorska 19. 62

Ogólnie znana lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangielickiej. 2933

Agenci potrzebni artykuły spożywcze Benedykta 98 m. 15 sklepowi pierwszeństwo. 501-1
Bioruszko, garnitur mebli, kredens, otomane, szafy, łóżka, umywalnię, tremo, stół, krzesła 12 bieliźniarkę, pensjonerkę, wyjeżdżając rozprzedam tanio ul. Zielona 10—3. 236—2—1
Znacność! Ostrzegamy wszystkich że prawdziwą „Skórę angielską“ i gotowe spodnie które można nosić 5 lat dostaje się tylko. Piotrkowska 145—34. 294—4pcs—2

Chłopca 5-tygodniowego niechrzczonego oddam na własność. Pańska nr. 46, Kubarski 251—5—2

Do wynajęcia od 1 lutego pokój na III-em piętrze z całodziennym utrzymaniem ul. Wólczańska 109 m. 15. 350—3*—1

Futro damskie zrebęta, mało używane do sprzedania. Wiadomość: Skwerowa nr. 6, sklep monopolowy. 273—2—2

Jaktorow stacya kolei W. W. W. willa murowana bardzo ładna w ogródku owocowo-kwiatowym 3 pokoje kuchnia na dole dwa pokoiki na górze do sprzedania za r. 4000. Wiadomość Nowy-Swiat 55 m. 5 w Warszawie. 9—6ps—1

Krawcowa szuka szycia w domach prywatnych Nawrot 35 m. 56. 521—1

Kobieta lub dziewczyna potrzebna na kilka godzin dziennie do posługi. Wynagrodzenie 6 rb. miesięcznie Jajusza 31 m. 8. 315—1

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych Wiadomość Plac Kościelny 4 w sklepie. 310—2—1

Kobiety inteligentnej, samodzielnej, lat do 30, posiadającej kilka tysięcy kapitału, poszukuję do założenia interesu handlowego. Oferty przyjmuje „Rozwój“ pod „Handlowiec“. 252—2*—2

Mam do sprzedania 3 lampy na gazolinę, pompowane powietrzem, Milsza 47, kawiarnia. 263—3—2

Mam furgon rzeźniczy w dobrym stanie do sprzedania Rzgowska nr. 154. 212—3—3

Maszyny 2 Singera, prawie nowe: bebenkowa i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 277—3—2

Nauczycielka (świadectwo do mowej, arytmetyka) poszukuje lekcyi w Łodzi w zakładzie naukowym, prywatnie. Oferty Warszawa, ul. Mokotowska 31 Wroczyńska. 500—3—1

Nauczycielka z gruntowną znajomością języka irańskiego i świadectwem rządowym potrzebną. Oferty „Francuzka“ w Rozwoju. 47—3*—3

Obiady wydaje smaczne nowy gospodarz, ulica Widzewska nr. 109, Mleczarnia Łowicka. 275—5—2

Pokój umeblowany jest do wynajęcia od 1 lutego z całodziennym utrzymaniem Widzewska nr. 11 m. 5. 355—5*—1

praktykowany uczeń fryzjerski poszukuje zajęcia. Nowy-Widzew ul. Wilanowska nr. 5—7. 358—1

potrzebni: stangret, Palacz-ślusarz. Chłopiec praktykant (kantor) Nowa 5 (róg Przejazd) 319—1

potrzebny kasyer lub kasyerka z kaucją do teatru „Minia-tura“ dawniej Urania. Zgłaszać się można codziennie od godz. 9 wieczór. 341—3—1

potrzebni chłopcy Nawrot nr. 11 „Alfa“. 321—1

potrzebny terminator stolarski Wólczańska 65. 322—1

pralnie sprzedam zaraz Wólczańska nr. 28. 323—2—1

potrzebna podręczna Długa 16 m. 15. 324—1

potrzebna zupełnie zdolna podręczna i uczennice do krawieczyzny Mikołajewska 31—21. 325—1

potrzebny chłopiec na posyłki Mikołajewska nr. 39 m. 1.
potrzebny uczeń do zakładu tapicerskiego Składowa 15. 332—3—1
potrzebne zaraz zdolne podręczne i uczennice do pracowni Zielona 25. 333—2—1
potrzebny chłopiec do restauracji zdolny i biegły w rachunkach. Brzezińska 59. 313-3-1

potrzebny chłopiec znający roboty malarskie Pańska 97. Zakład malarski. 509—1

poszukuję mieszkania w spokojnym domu; 3 pokoje z wygodami. Wiadomość „Rozwój“ dla „B“. 302—2—1

potrzebni robotnicy do maszyn do obróbki drzewa Dzielna nr. 78 stolarnia. 245—2—2

potrzebna zdolna prasowaczka Widzewska 119. 293—2—2

potrzebny chłopiec na praktykę do krawca Przejazd 41. 1

poszukuję miejsca woźnego, portyera, znam języki; mogę złożyć kaucję. Oferty „Rozwój“ „GO“. 249—3—2

poszukuję korapetycyi: rosyjskiego, matematyki; ukończyłam gimnazjum w Cesarstwie. Wiadomość: ul. Radwańska 53 miesz. 50. 276—3—2

potrzebna dziewczyna uczciwych rodziców do pralni. Długa 71. 265—2—2

Sklep kolonialny do wynajęcia w dobrym punkcie zaraz ul. Ogrodowa nr. 30 m. 2. 318

Sklep spożywczy wydaje śniadania i obiady egzystuje lat 18 zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu Mikołajewska nr. 69. 320

Sklep galanterijny, chrześcijański duży, ładnie urządzone do sprzedania. Potrzeba 3000 rb. gotówką, ewentualna reszta od umowy. Oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Galanteria“. 528—3cs—1

Sklep galanterijny z dobrą klientelą tylko dla chrześcijan zaraz do sprzedania. Oferty w adm. Rozwoju pod „zaraz“. 508—3cs—1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny w doskonałym punkcie egzystujący 8 lat przy jednym cyrkuie policyjnym. Wiadomość u M. Głińskiego, Mikołajewska 34. 507—2—1

Szweiser tlenem kowal, oraz kilku praktykantów potrzeba zaraz Wodna 24 kotlarnia. 305—3cs—1

Składowy kwit nr. 290 wydany przez Łódzki Oddział Zakładów Przewozowych „Wisła“ w dniu 25 sierpnia 1913 r. na okaziciela został zagubiony. Ostrzeżenie przed nabyciem takiego, gdyż żadnej wartości już nie posiada. Rzeczy złożone na przechowanie w naszych zakładach z tego kwitu zostały wydane prawemu właścicielowi. Zakłady przewozowe „Wisła“. 342—3*—1

Sprzedam 25 ławek szkolnych jednoosobowych w dobrym stanie po 85 kop. ławka Sosnowa 3 szkoła. 317—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Andrzeja nr. 31 m. 17, u W. Sliwińskiego. 243-2-2

Sklepek sprzedam zaraz. Wólczańska 103. 250—3—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zupełnie tanio Grabowa nr. 25. 252—3—3

Tanio sprzedam motor 16-sto konny mało używany transmisye i pudynek dwu piętrowy zdatny na fabrykę lub młyn. Wiadomość ul. Konstantynowska 33 m. 2. 316—1

W czwartek wieczorem d. 8 b. m. wracając z Balut przez t. zw. Piaski i jadąc tramwajem nr. 8 i 6 zgubiłem 21 rb. w papierach. Uczciwy znalazca może zatrzymać sobie 7 rb. resztę raczy złożyć w Redakcyi Rozwoju, gdyż te pieniądze stanowią cały majątek biednego robotnika. 152—1

Wyjeżdżając sprzedam otomanę, biurko i różne rzeczy Dzielna 36 m. 16. 306—1
Zaginęła książeczka legitymacyjna wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Konstancyi Kozłowskiej. 311
Zaraz sprzedam sklep w dobrym punkcie niedrogo z powodu posady. Włodzimierska 10, Kozłowa. 160—s.pn.—3

Zaginal pies maści czarnej, podpalany, z rasy psów policyjnych. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Nowaka nr. 24 (Baluty). Nieprawy właściciel pościągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 271-3-2

Zaginal pies duży złoty, uszy i ogon obcięte; wabi się „Nygus“. Uprasza się o odprowadzenie, ul. Nawrot 63, Litrosiński. 267—3—2

Zdolna kucharka poszukuje miejsca na przychodnią lub na wesela i bale. Adres: ulica Franciszkańska nr. 61 m. 35. 272—2—2

Zgubiła 16 rub. na rogu Nawrot i Piotrkowskiej biedna uczennica z pracowni: Błaga Łaskawego znajdując o zwrot Bałucki Rynek 9—18. 6G—2—2

3 lub 4 pokoje potrzebne od 1 kwietnia. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „Z. B“. 6—6*—2

4 pokoje frontowe, i piętrowo, do wynajęcia od 8 stycznia 9114 roku. Obejrzeć można: ul. Spacerowa nr. 41. 11127—3d—5

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 5 pokoi dla służącej, winda, elektryczność, gaz i wszelkie nowoczesne wygody w domu nr. 9 przy ul. Nowo-Targowej do wynajęcia od 1 kwietnia lub od 1 lipca r. b. Wiadomość u stróża lub telefonicznie nr. 142. 267—3—2

500 rubli na powiększenie interesu poszukuję. Procent podług umowy, poręczenie prawne. Może być udział w pracy dla inteligentnej osoby. Oferty proszę nadsyłać do Rozwoju pod „chrześcijanin“. 504—2—1

Zagubione dokumenty.

Jadwiga Perlic zagubiła paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 303—3—1

Kacper Wymysłowski zagubił paszport, wydany z Sieradza. 356—3—1

Kawecki Ludwik zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. B-ci Bukiat. 215—3—3

Maryanna Sztangiel zagubiła paszport, wyd. z Brzezin gub. Piotrkowskiej. 296—3—2

Otto Keller zagubił paszport, wyd. z mag. łódzkiego, 151-3-3

Wacław Szymański zagubił paszport, wyd. z gm. Bartoszewice gub. Piotrkowskiej. 269—3—2

Wacław Adam zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Fraidberga. 213—3—3

Zaginal paszport, wyd. przez Z. wójta gm. Woźniki Piotrkowskiego pow. 15 czerwca 1913 r. za nr. 143 na imię Wiktorji Gotabczak. 228—3—3

Zaginal paszport, na imię Bogusława Kuznowicza wyd. z gm. Gosławice pow. Koniański. 7—5—5

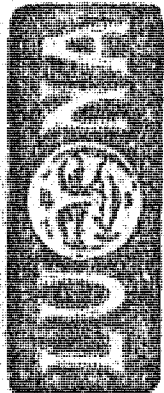
Zaginal paszport, na imię Aleksandra Markowskiego wyd. z gm. Bratoszewice pow. Brzezińskiego. 282—3—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki i. K. Poznańskiego, na imię Maryanny Jalcia. 357—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ossera, na imię Antoniny Pasek. 334—3—1

Zagubiony przezemnie wyplacony weksel na sumę 43 rb. 85 kop z podpisem Grzegorza Kuzmina, a zrywany przez Teodora Osinkino. Uważać za nieważny. 314—1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Aleksander Wisniewski wyd. z fabr. Alchlera 234



ATLANTYK

podług powieści Gerhartha Hauptmanna

jest najciekawszym obrazem ze wszystkich dotychczas wykonanych;
 jest najwięcej sensacyjnym obrazem wszechczasów;
 jest obrazem ilustrującym siłę przyrody;
 jest maximum ludzkich wysiłków;
 jest najwyższym stopniem ludzkiej inteligencji;
 jest największą sensacją, jaką dotychczas świat widział;
 jest najdroższym arcydziełem kinematograficznym;
 jest arcydziełem ilustrującym sztukę i ludzki geniusz w najwyższym stopniu.

Demonstrowanym będzie od
 jutra w teatrze „LUNA”. 125

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN

Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody
 STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
 Wzmocniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podrażnieniu i ciąży, i przeciwko neurasthenii, przeciętnemu umysłowemu i l. p.

Przyjemny w smaku zatywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wyszczepia się bezwartościowych nabiałowców.

Sprzedż w aptekach i w większych składach aptecznych.

Poszukuje się koncesyj na

skład win

z takowy zupełnie urządzony, nisk. oferty składać w administracji „Rozwoju” pod „Wino 60”.

Nauczycielka

niemieckiego języka udziela korepetycji w zakresie szkolnych przedmiotów. Oferty w „Rozwoju” pod „L. S”.

Większy sklep z piwnicami i mieszkaniami obecnie

skład win i delikatesów

jest do wynajęcia od 1 kwietnia 1914 r. Komunikacja tramwajowa № 4. Łódź, St. Zarzewska № 65.



Dla dzieci, matek, rękomałocentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie pp. Lekarzy. Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

Teatr „Miniature” (dawniej Urania).

Restauracja i bufet otwarte do godz. 2-iej w nocy. Wydaje po cenach barowych jedzenia, napoje i zakaski. Od dnia 15 b. m. codziennie koncert orkiestry smyczkowej. Kuchnia pod osobistym dozorem.

Z poważaniem
A. TASZYCKI.

Buchalteryi

arytmetyk, handl. korespondencyjny uczy gruntownie naucz. **W. Wodzyński**, zatwierdzony przez Władzę Naukową. Wykład w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Władzewska 42, m. 3, I p. Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek i piątek od 6 i pół do 7 i pół wiecz. wtorek i środa od 7-iej do 8-iej wiecz. 4478

Pracownia Gorsetów N. KĘDZIERSKIEJ,
 Piotrkowska № 132.

Wóz kryty

używany, do rozwózki pieczywa lub innych produktów spożywczych.

do sprzedania

W. Suwalski, Wólczańska № 79.

Młody energiczny

z uzdolnionym biuralistą z ładnym charakterem pisma, obeznanym z rachunkowością handlową, przyszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wymagania bardzo skromne. Oferty w adm. „Rozwoju” sub. „Pracownicy”. 10G

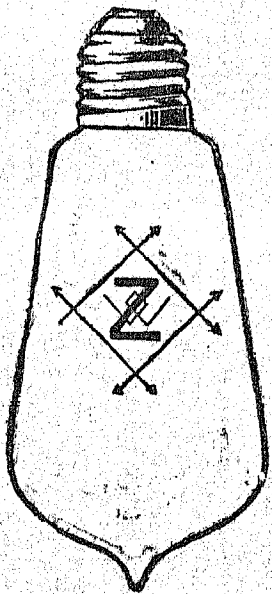
Poszukuje sklepu frontowego

ewentualnie od podwórza lub też 1-2 pokoi na parterze w śródmieściu i wyłącznie w domu chrześcijańskim. Zgłoszenia z ceną pod „2 P. P.”, w „Rozwoju”. 10

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej
 Zawadzka 10. Telef. 33-88.

Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8 — 1 i od 5 — 8 wiecz. Dla pań od 4 — 5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syfilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów.



„Cyrkon”

Fabryka lamp elektrycznych

WARSZAWA

Nowowiejska № 7

Telefon 60-81.

2787

Żądać zawsze „Bénédictine” mrożonej

BENEDICTINE

LA GRANDE LIQUEUR FRANÇAISE

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 608), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół i od 4 i pół—8 i pół. 12

Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i kłszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

Chrześcijańska Spółka Firmowo-Komandytowa

Łódź, ulica Główna № 32.
 Z dniem 5-go stycznia b. r. zostanie otworzona nasza spółka. Kupuje, sprzedaje, zawiadamia, wypożycza, czyści i reparable wszelką garderobę, oraz kupuje, koldry pluszowe, pikowe, i wszelką stołową bieliznę.
 Z poważaniem
Lebiada i S-ka.

Dr. med. Bolesław Koo

PIOTRKOWSKA 58, tel. 32-82
 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1849
 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł.

CHŁOPCA

z ładnym charakterem pisma, ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego, i niemieckiego poszukuje K. Arkuszewski i S-ka, Mikołajewska № 37. 44

Resztki

hurtowo i detalicznie na kostiumy damskie i garnitury męskie, oraz skóry angielskie. Ceny przystępne. Juliusza 18, m. 5, S. Pa-cuszka. 4452

3 POKOJE

z kuchnią na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go marca r. b. Promenada 41. 58

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
 ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.
 Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. med. R. Lipiński

Choroby wewnętrzne i dziecięce.
 Złotowska 54. Tel. 25-16.
 Przyjmuje: do 10-iej rano i od 3—6 po poł., w niedziele od 11-iej do 1-iej. 6

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzejka 13
 Choroby skórne, weneryczne, moczopielowe.
 Przyjmuje: od 9 i pół, do 11-iej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 i pół po 12-iej. Telef. 23—25. 507-

FELCZER z BUSKA

po długoletniej praktyce w szpitalach w Warszawie sw. Łazarza, w Radomiu Sw. Kazimierza, w Busku Sw. Mikołaja, przyjmuje choroby weneryczne i skórne (ryżycę i masaż), przyjmuje codziennie Ul. Aleksandrowska № 37, Kazyński. 14